

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 8 kwietnia 1968 r. w Wrocławiu

Wice-Pod-Prokurator, Asesor¹⁾ Prokuratury Pow. dla Dzielnicy
Wrocław - Śródmieście we Wrocławiu

z udziałem Protokółanta osobiście

w obecności stron osobie Tadeusza Jamrosa

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — ~~bez odebrania przy-~~
~~rzeczenia¹⁾~~ — Po uprzedzeniu świadka o ~~prawie odmowy zeznań~~ (art. ~~94~~
~~k. p. k.~~) i o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania — ~~oraz o znaczeniu~~
przyrzeczenia Prokurator odebrał od niego przyrzeczenie na zasadzie art. ~~XXX~~

..... k. p. k. ¹⁾, po czym oświadczył on, że ²⁾

..... i świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Jedwiga Kabala zd. Piwecka

Wiek 2 maja 1921 r. Skórczu pow. Starogard Gdański

Imiona rodziców Izydor Genowefa zd. Małkowska

Miejsce zamieszkania Wrocław, [REDACTED]

Zajęcie pracownik umysłowy

Karalność nie

Stosunek do stron obca

Po wkroczeniu wojsk niemieckich w 1939 roku, przez okres dwóch
lat pracowałam w osiedlu u N. Lippkie w charakterze pomocy domowej.
Lippkie był szaszczaninem i objął sklep z artykułami spożywczymi
już po wkroczeniu Niemców do Skórcza. Przez ten okres nauczyłam
się języka niemieckiego. Dokładnie nie przypominam sobie, w każ-
dym razie Urząd Zatrudnienia w Skórczu skierował mnie do pracy
w Magistracie w Skórczu. W Magistracie zaczęłam pracować latem
1941 roku, początkowo w wydziale mieszkaniowym na stanowisku
pomocy biurowej, a następnie w wydziale gospodarczym, także w cha-
rakterze pomocy biurowej. Kierownikami tych wydziałów byli Niemcy.

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

²⁾ W tym miejscu należy wpisać odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 94 k. p. k.).

Jedwiga Kabala

W tym samym budynku, co Magistrat, mieścił się Posterunek poli-
cji niemieckiej, względnie żandarmerii. Chodzili w zielonych
mundurach, nie takich jak wojsko. W Posterunku pracowali tyl-
ko Niemcy. Nie zauważyłam aby tam pracował jakiś tłumacz - Pol-
lak. W tej chwili nie przypominam kto był Komendantem Posterun-
ku. Przypominam sobie tylko kilka nazwisk żandarmów a to: ~~Späth~~
Späth i Küsster - którzy byli z głębi Niemiec, oraz Dallmann i
Koschitzki - którzy pochodzili z Gdańska lub okolic Gdańska.
Koschitzki znał doskonale język polski. Koschitzki wystąpił
do Sądu Powiatowego w Starogardzie Gdańskim z oskarżeniem mnie
o posługiwanie się językiem polskim, za co zostałam ukarana
grzywną 20 marek. Ja nigdy nie byłam w Posterunku Żandarmerii
w czasie przesłuchiwań Polaków. Kto brał udział w czasie przesłu-
chań Polaków w charakterze tłumacza tego nie wiem. Uważam, że
nie potrzebowali tłumacza, gdyż Koschitzki znał doskonale ję-
zyk polski. Ja nie widziałam kto był przesłuchiwany w Posterunku
Żandarmerii i tych osób nie widziałam. Ja pracowałam na parte-
rze tego budynku, natomiast Żandarmeria znajdowała się na pier-
wszym piętrze, przez ścianę za sekretariatem burmistrza. Będąc
nie raz w sekretariacie słyszałam kilka razy krzyki i jęki,
rozchodzące się od strony pomieszczeń żandarmerii. Kto wówczas
był przesłuchiwany tego nie wiem. W sekretariacie pracowała
Małgorzata Kamowska, która przyjechała z Gdańska lub z okolic.
Prawdopodobnie obecnie ma zamieszkiwać w Olsztynie i obecnie ma
nazywać się Kwiatkowska / po mężu nosi tonazwisko/. Bliższego
adresu nie znam - nie mam z nią żadnego kontaktu. W sekretaria-
cie pracowała ona do 1942 lub 1943 roku. W tej chwili dokładnie nie
pamiętam kto mógł pracować w sekretariacie. W magistracie praco-
wała Wanda Pijanowska, gdzie obecnie ma mieszkać tego nie wiem,
Nie pamiętam także dokładnie czy po odejściu Kamowskiej ona obję-
ła jej funkcję, czy też był ktoś inny. W Magistracie pracowali
ponadto z Polek - Regina Pufahl, - jest obecnie lekarzem denty-
stą i ma zamieszkiwać na wybrzeżu, Maria Bistram - nie znam miej-
sca zamieszkania, Władysław Skorupski - miejsca zamieszkania nie
znam. Wanda Potrac zam obecnie w Odynie i nazywa się obecnie Tekie
lak, Odnośnie wymienionych Niemców w moim oświadczeniu - to obec-
nych adresów miejsc zamieszkania nie znam. Wiem że Brigola był
Czechem i pracował jako kasjer w Magistracie. -----

Podprokurator Powiatowy

Jadwiga Kabaty
Jadwiga Kabaty

cd. zeznań Jadwigi Kabali z dnia 8 kwietnia 1968 r.

W Skórczu przy ul. Starogardzkiej był przed wojną Dom Starców. Dokładnie nie przypominam sobie, w jakim okresie tobyło, sły-
 szałam od ludzi w mieście, że mieszkańców tego Domu Starców
 Niency rozstrzelano w lesie. Kto mnie to mówił nie pamiętam.
 Nie pamiętam także aby ktokolwiek mówił, że był świadkiem tej
 zbrodni. Prostuję był to raczej Dom Ubogich. Nikogo nie znałam
 z mieszkanców tego Domu. Ja nie widziałam w jakich okoliczno-
 ściach mieszkańcy tego Domu zostali pomordowani. i kto dokonał
 tej zbrodni. Nie przypominam sobie, aby w toku opowiadania o
 tym mordzie mówiono mi, kto brał w nim udział. -----
 Odnosnie organizacji "SS" nic nie wiem. Nie wiem gdzie mieli
 swoje biura i nie wiem czy byli z koszarowani. Wiem, że nie-
 którzy Niency odbywali swoje zebrania i chodzili w brunatnych
 mundurach. W takich mundurach chodził burmistrz Vicka i jego
 zastępca Ulrich. To wszystko co wiem w tej sprawie. Na tym
 przesłuchanie zakończono.

Podprokurator P. W. K...

Tomasz Janowski

J. K.
 Po pozytywym przesłuchaniu, podpisuję jako
 zgodne z moimi zeznaniami

Jadwiga Kabala

